

**Wiceprezes
Rady Ministrów
J. Cyrankiewicz
protektorem
II Raidu PTTK**

NAD gigantyczną imprezą II Turystycznym Raidem Narciarskim PTTK objął protektorat Wiceprezes Rady Ministrów J. Cyrankiewicz. Do Komitetu Honorowego weszli przedstawiciele partii, władz miejscowych, przewodniczący Nowej Huty i kopalni śląskich, oraz działacze na polu turystyki.

PRZEGŁAD SPORTOWY

ORGAN GŁÓWNEGO KOMITETU KULTURY FIZYCZNEJ I CENTRALNEJ RADY ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH

Rok IX Nr 5

Warszawa, czwartek 15 stycznia 1953 r.

Cena 50 gr

**Przodujący
żołnierze-sportowcy
złożyli 13 bm. meldunek
Wiceprezesowi Rady Ministrów
Ministrowi Obrony Narodowej
Marszałkowi K. Rokossowskiemu**

W ZWIĄZKU z zakończeniem 1952 r. my, żołnierze sportowcy Ludowego Wojska Polskiego, doceniając w pełni doniosłą rolę kultury fizycznej i jej znaczenie dla narodu, dzięki troskliwej opiece naszego Rządu, Partii i Dowództwa, dzięki wspaniałym warunkom jakie stworzyła nam Władza Ludowa, korzystając z bogatych doświadczeń przodujących w świecie sportowców radzieckich, meldujemy Wam, Obywatelu Marszałku, że w minionym roku poczyniliśmy dalszy poważny krok naprzód.

Osiągnięcia nasze w dziedzinie sportu postawiły nas w szeregu przodujących sportowców Polski Ludowej. Startując w imprezach ogólnokrajowych, jak i międzynarodowych, zdobyliśmy wiele zaszczytnych tytułów, uzyskaliśmy wiele wybitnych wyników przyczyniając się do szerokiej popularności sportu wojskowego. Bazując na masowym sporcie, o którego poważnym rozwoju

świadczą zdobycie odznak SPO przez 70% ogólnego stanu żołnierzy Ludowego Wojska, oraz uzyskanie klas sportowych: mistrzowskiej, I, II i III przez 3611 zawodników, wyrastają coraz to nowi, utalentowani sportowcy, tacy jak: mistrz Polski w biegu na 10 km i w biegu narciarskim chor. Szwargot, mistrz Polski w szermierce na bagnety por. Królikowski, mistrz i rekordzista Polski w podnoszeniu ciężarów ppor. Beck, rekordzista Polski w podnoszeniu ciężarów ppor. Bochenek i inni. To wskazuje na słuszną drogę, po której kroczy sport Ludowego Wojska.

W oparciu o młode kadry zawodnicze zdobyliśmy w roku 1952 drużynowe mistrzostwa Polski:

W lekkoatletyce, podnoszeniu ciężarów, boksie, płocie wodnej, szermierce, łyżwiarstwie, hokeju na lodzie, narciarstwie, strzelectwie kulowym i rzutowym.

Drużynowe wicemistrzostwa Polski:

W pływaniu, wyścigach motorowych na żużlu.

Siatkarze CWKS zdobyli wiosną ub. r. Puchar Polski. W rozgrywkach piłki nożnej o Puchar Polski drużyna CWKS zajęła drugie miejsce, wygrywając między innymi w drodze do finału z tegorocznym mistrzem Polski Unią-Chorów, oraz z szóstym mistrzem Polski Gwardią — Kraków. Koszykarze CWKS w rozgrywkach o Puchar Polski zdobyli drugie miejsce, a w rozgrywkach o mistrzostwo Polski zajęli zdecydowanie pierwsze miejsce w swej grupie.

Kolarze wyrali ogólnopolskie wyścigi: Dookoła Polski, Dookoła Warmii i Mazur, Warszawa — Radom — Lublin — Warszawa, pasmem Gór Świętokrzyskich.

Indywidualne tytuły mistrzów Polski w roku 1952 zdobyło 47 zawodników, a tytuły wicemistrzów Polski 63 zawodników, podczas gdy w roku 1951 tytuły mistrzów zdobyło 31 zawodników, a wicemistrzów 28 zawodników.

Zostały pobite w roku 1952: 102 rekordy Wojska Polskiego, 52 rekordy Polski i 1 rekord świata.

Pion sportu Wojska Polskiego reprezentuje czterech zasłużonych mistrzów sportu, 23 mistrzów sportu, a w Kadry Narodowej znajduje się 134 zawodników, z których 83 reprezentowało barwy Polski w spotkaniach między państwowych. Natomiast w roku 1951 posiadaliśmy czterech zasłużonych mistrzów sportu i czterech mistrzów sportu. 32 zawodników i zawodniczek Wojska Polskiego reprezentowało naszą Ojczyznę na VI zimowych Igrzyskach Olimpijskich w Oslo i XV Igrzyskach Olimpijskich w Helsinkach.

W 1952 r. 25 zawodników osiągnęło wyniki, równające się klasie mistrzowskiej, a 198 klasie pierwszej.

Również młodzi wychowankowie CWKS, juniorzy sekcji lekkoatletycznej, zdobyli mistrzostwo Polski, zaś koszykarze — wicemistrzostwo. Doskonaleymi wynikami mogą pochwycić się juniorzy sekcji pływackiej CWKS, którzy pobili szereg rekordów Polski.

My, żołnierze sportowcy W. P. zapewniamy Was, Obywatelu Marszałku, że nie poprzestaniemy na dotychczasowych osiągnięciach, lecz będziemy w dalszym ciągu sumiennie i uczciwie pracować nad podniesieniem wyników i kwalifikacji sportowych, nad podniesieniem świadomości politycznej i wyszkolenia bojowego, by móc godnie reprezentować sport Ludowego Wojska Polskiego, wychowywać i przysposabiać młodzież naszego kraju do twardej pracy nad realizacją wieloletniego planu sześciolletniego, oraz do obrony granic naszej ukołowanej Ojczyzny, Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Mecze łyżwiarские z Węgrami przełożone

Zapowiedziane na koniec stycznia mecze łyżwiarские Polska — Węgry w jeździe szybkiej i figurowej nie odbędą się w tym terminie. Węgry przyjadą do nas dopiero w połowie lutego. Korzystając z wolnego terminu, odbędą się w Zakopanem, gdzie przebywa na obozie nasza czołówka, w dniach 23—25 br., ogólnopolskie zawody w jeździe szybkiej, które będą jednocześnie eliminacją przed meczem z Węgrami.

Hokejowe mistrzostwa Polski rozlosowane Polska i CSR ustaliły składy na dwa spotkania

MISTRZOSTWA Polski w hokeju na lodzie skupiają wokół siebie wielkie zainteresowanie Młodziaków tej dziedziny sportu. Nie dziwnego, będą one ostatnim egzaminem dla czołowych hokeistów przed Akademickimi Mistrzostwami Świata, oraz przed ewentualnym wyjazdem na mistrzostwa hokejowe świata do Szwajcarii. Zresztą nie tylko te dwa powody czynią mistrzostwa bardzo atrakcyjnymi. Długoletnia rywalizacja między CWKS, Unią i Górnikiem stanowi już poważną porcję emocji dla wszystkich, którzy interesują się hokejem.

Poza tym, oczekujemy z wielkim zaciekawieniem występów Spółni i pozostałych reprezentacji zresztą, które poważnie odmówiły swoje składy.

Na środowym zebraniu sekcji hokeja na lodzie przeprowadzono losowanie tegorocznych mistrzostw Polski.

Czterech zespołowych finalistów zostało rozdzielonych na czterech grupach. Do nich doszły pozostałe zespoły. Podział na grupy przedstawia się następująco:

Grupa I: CWKS, Kolejarz, LZS.

Grupa II: Górnik, Budowlani, Stal.

Grupa III: Unia, Ogniwo, Spójnia.

Grupa IV: Gwardia, Włóknarz, AZS.

Mistrzostwa rozpoczną się 30 stycznia i przeprowadzone zostaną na Torkach. Rozlosowano także mecze w poszczególnych grupach.

30 I — Kolejarz — LZS, Budowlani — Stal, Ogniwo — Spójnia, Włóknarz — AZS.

31 I — CWKS — Kolejarz, Unia — Ogniwo, Górnik — Budowlani, Gwardia — Włóknarz.

Pierwsze drużyny w swoich grupach walczą będą 4—6 lutego na „Torkach” o mistrzostwo Polski. Drużyny które zajęły drugie miejsce spotkają się w turnieju o 5—8 miejsce, a ostatnie zespoły w każdej grupie zmierzą się w turnieju o 9—12 miejsce.

Zdecydowano, iż w mistrzostwach hokejowych w reprezentacjach zresztą mogą brać udział tylko ci zawodnicy, którzy startowali w mistrzostwach zresztą w barwach jednej z jego drużyn.

Wyznaczono już obsadę sędziowską na mecze o mistrzostwo Polski. Kadry sędziowskie stanowią: Wycisk, Nyc, Buszman, Marzec, Ferenc, Babulski, Kowalski, Babiński, Przewięź, Bielecki, Majchrowicz i Zarzycki.

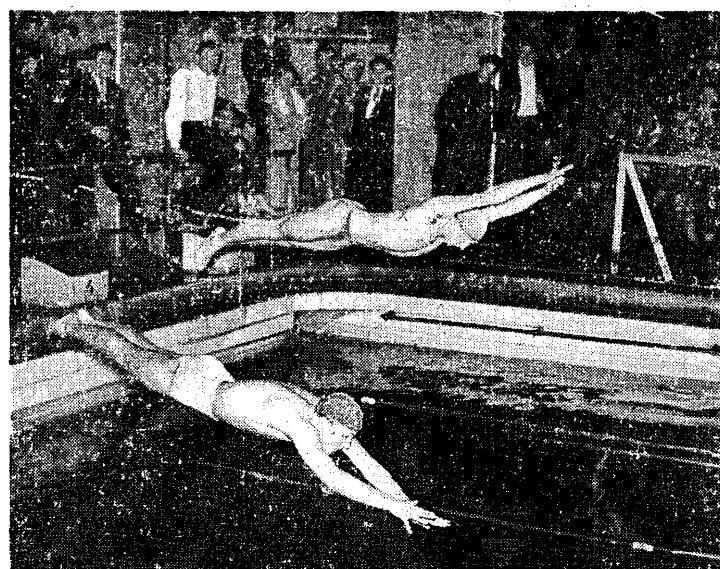
Zgodnie z zapowiedzią w lutym odbędą się w Krynicy turnieje juniorów o mistrzostwo Polski. W turnieju tym wezmą udział reprezentacje — Katowice, Kraków, Łódź i Bydgoszcz.

Do udziału w turnieju dopuszczeni zostaną zawodnicy, którzy urodzili się nie wcześniej, niż w 1935 roku.

Poważnym wydarzeniem dla naszego hokeja będą dwa mecze z hokeistami Czechosłowacji. Odbędą się one 27 i 29 stycznia na Torkach.

W pierwszym dniu drużyna CSR zmierzy się z młodzieżową reprezentacją Polski, w drugim dniu przeciwnikiem Czechosłowaków będzie reprezentacja Śląska.

(Dokończenie na str. 2)



Pierwsza zmiana sztafety 4 x 200 m st. dow. mężczyzn podczas spotkania Wrocław — Warszawa o Puchar Miast, które odbyło się w ub. niedzielę we Wrocławiu. W najbliższą niedzielę odbędzie się drugi rzut Pucharu Miast — o czym piszemy na str. 2. Foto CAF

Po wspaniałym zwycięstwie w Moskwie Łyżwiarze ZSRR w jeździe szybkiej przelamali przewagę Skandynawów

SPOTKANIE ZSRR — Szwecja w jeździe szybkiej na lodzie, jakie odbyło się ostatnio w Moskwie i zakończyło wspaniałym zwycięstwem reprezentacji radzieckiej — wywołało ogromne zainteresowanie w całym świecie sportowym, zwłaszcza zaś w Skandynawii, która do ubiegłego roku panowała niepodzielnie w tej dziedzinie sportu.

W 1952 roku z 6 rekordów świata został tylko jeden, Norwega Andersena na 10.000 m, resztę pobili łyżwiarze radzieccy, przy czym np. w biegu na 1.000 m aż trzykrotnie (Berezin, Griszin i Siergiejew). Niektóre dawne rekordy były ustanowione przed wieloma laty: np. rekord Norwega Thunberga na 1.000 m ustanowiony był jeszcze w 1930 r.

Ostatnie spotkanie w Moskwie było pierwszym między państwami z wyjątkiem ZSRR, oczekiwano go więc z tym większym zainteresowaniem. Zwycięstwo ze Szwecją

było bezapelacyjne. Najlepszy z drużyny szwedzkiej, Eriksson uplasował się w wieloboju dopiero na czwartym miejscu.

Reprezentację wystąpiły w następujących składach:

ZSRR — Proszin, Szilkow, rekordzista świata na 1.500 m, Gonczarenko, Czajkin, Bielajew (rekordzista świata na 3.000 m), Golowczenko i Krasnikow.

Szwecja — Eriksson, Asplund, Dahlberg, Sjölin, Ström, Hallst i Larsson.

Na krótko przed spotkaniem ZSRR łyżwiarze Szwecji rozegrali mecz z Norwegią. Najlepszym zawodnikiem spotkania był Eriksson, który pokonał wszystkich Norwegów (Andersena nie startował, nie więcżniwano, że w Moskwie uwaga widzów skupiona była przede wszystkim na nim, jako najgroźniejszym rywalu łyżwiarzy radzieckich.

500 M Eriksson wylosował pierwszą parę z Golowczenko z którym przegrał w czasie 45,9. Wynik Golowczenko — 44,4. W konkurencji tej, z udziałem pięciu par, wszystkich pierwszą miejscą w poszczególnych biegach zajęli reprezentanci radzieccy. Najlepszy wynik miał Czajkin — 44,3. 2. Golowczenko — 44,4. 3. Szilkow — 44,8.

1.500 i 10.000 M W biegu na 1.500 m. Eriksson wylosował parę z Proszinem, z którym przegrał. Wynik Erikssona — 2:21,1 dał mu dopiero piątą miejscę. Najlepszy czas osiągnął Szilkow 2:15,5, startujący w parze ze Strömem, który uzyskał 2:27.

Na 10.000 m największe zainteresowanie wzbudził pojedynek pary Gonczarenko — Asplund. Na Igrzyskach Olimpijskich w Oslo w r. ub., Asplund zdobył w tej konkurencji brązowy medal, Gonczarenko — 8:26,3; 2. Eriksson wylosował pierwszą parę z Golowczenko z którym przegrał w czasie 45,9. Wynik Golowczenko — 44,4. W konkurencji tej, z udziałem pięciu par, wszystkich pierwszą miejscą w poszczególnych biegach zajęli reprezentanci radzieccy. Najlepszy wynik miał Czajkin — 44,3. 2. Golowczenko — 44,4. 3. Szilkow — 44,8.

5.000 M W konkurencji tej z łyżwiarzy szwedzkich tylko Eriksson wygrał bieg w czasie 8:36,8, zwyciężając Proszina — 8:40,7. Wynik Erikssona był dopiero czwartym, bowiem najlepszy czas osiągnął Szilkow — 8:26,3; 2.

(Dokończenie na str. 2)

Sportowcy w rocznicę wyzwolenia Warszawy

DZIEŃ 17 bm., dzień 8 rocznicy wyzwolenia Warszawy przez bohaterską Armię Radziecką będzie w tym roku w stolicy obchodzony szczególnie uroczysto. Wśród wielu uroczystości, akademii itp., nie zabraknie również sportowych.

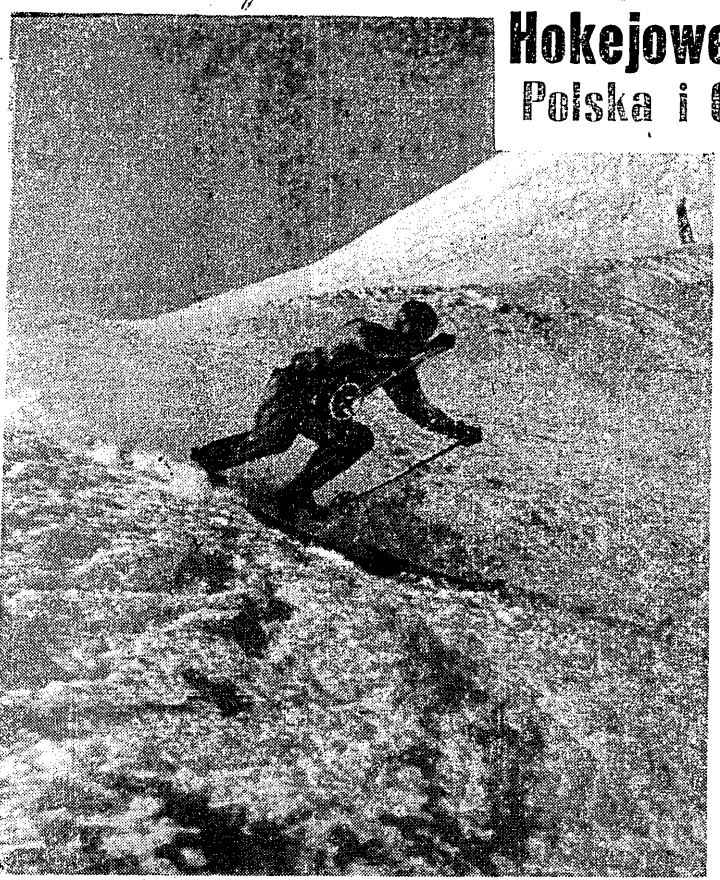
Stołeczny KKF, przed akademii i masowych zebrani sportowców, z okazji rocznicy przeprowadzą także począwszy od 16 do końca stycznia liczne imprezy sportowe, o specjalnym charakterze, we wszystkich dyscyplinach sportowych.

Pierwsze takie zawody odbędą się już w najbliższy piątek. W Akademii WF na Bielance o 17.30 odbędą się zawody pływackie i łyżwiarskie. W niedzielę na lodowisku w Parku Skaryszewskim

odbędą się mistrzostwa kół sportowych Warszawy w jeździe szybkiej i figurowej o propozycji St. KKF. Poza tym zawodów w jeździe figurowej o 9, w jeździe szybkiej o 13.

Również w niedzielę odbędą się dwie dalsze imprezy, a mianowicie mecz pływacki z Mławą o Puchar Miast Warszawy — Poznań (godz. 18) oraz masowe zawody szermiercze.

Do wymienionych przez nas imprez dojdzie niewątpliwie jeszcze wiele innych, ponieważ w piątek odbędzie się w St. KKF narada działaczy stolicy, mająca na celu uzgodnienie terminów i rozłożenie imprez w czasie. W piątek odbędzie się w St. KKF narada działaczy stolicy, mająca na celu uzgodnienie terminów i rozłożenie imprez w czasie. W piątek odbędzie się w St. KKF narada działaczy stolicy, mająca na celu uzgodnienie terminów i rozłożenie imprez w czasie.



Narciarze ATK i CWKS spotkają się w Zakopanem

W DNIACH 22 — 25 bm. odbędą się w Zakopanem zawody narciarskie ATK — CWKS. Według pierwotnego projektu zawody te miały być rozegrane jedynie w konkurencjach męskich. Jednakże, jak o-



Zygmunt Kuraś (AZS AWF) zwyciężył w niedzielnym biegu narciarskim w Warszawie. Foto CAF

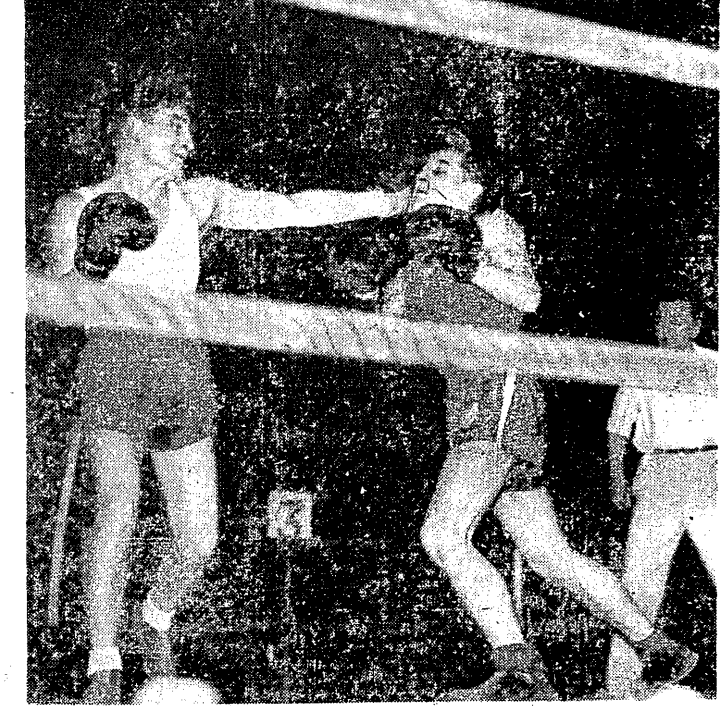
Gdy będziecie typowali kandydatów w Konkursie 10...

ZE szkół, wyższych uczelni, z sekcji i od licznych Czytelników napływają codziennie do redakcji setki listów z wypowiadającymi kandydatami do Konkursu 10 najlepszych sportowców w 1953 roku.

Zainteresowanie Konkurencją już teraz jest ogromne i wzrasta z każdym dniem. I, trzeba to podkreślić, zainteresowanie to, bardziej nawet niż w roku ubiegłym kieruje się w stronę wychowawczo-moralnej postawy sportowców Polski Ludowej.

Ciągle jednak wiele głosów w tej dyskusji nie jest jeszcze dostatecznie pogłębionych. Zwracamy się przeto z prośbą do Czytelników, do Kół, do Zrzeszeń o wypowiedzi dokładniej nasświetlające sylwetkę zawodnika, jego morale, jego drogę pracy i zwycięstw.

Nie chcemy stereotypowych głosów — prosimy, by wypowiadali się sportowcy znający blisko życie danej zawodnika, prosimy, aby zabierali głos trenerzy, sędziowie i członkowie ma-



Kruza (CWKS) w walce z Tyrczyńskim (Gwardia W-wa) podczas spotkania i ligi CWKS — Gwardia W-wa 12:3. Tyrczyński (na prawo) wygrał walkę. Foto CAF

Czytelnicy „Przeglądu Sportowego” wysuwają kandydatury na 10 najlepszych sportowców w 1952 r.



M. Zakrzewska

KONKURS — Plebiscyt na 10 najlepszych sportowców polskich w roku 1952, z niecierpliwością oczekujemy ogłoszenia piątego z kolei Konkursu — Plebiscytu Przeglądu Sportowego na dziesięciu najlepszych sportowców polskich w roku 1952.

S. Csorich zasługuje na wyróżnienie

ANALIZUJĄC od kilku tygodni osiągnięcia sportowców polskich w roku 1952, z niecierpliwością oczekujemy ogłoszenia piątego z kolei Konkursu — Plebiscytu Przeglądu Sportowego na dziesięciu najlepszych sportowców polskich w roku 1952.

Chciałbym, żeby wśród dziesięciu najbardziej godnych miana czołowych sportowców Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, znalazł się bezspornie najlepszy nasz hokeista, mistrz sportu Stefan Csorich. Sympatyczny zawodnik krynickiej Unii jest wzorem dla naszego narobku hokejowego, pod względem zarówno moralnym jak i sportowym. W meczach międzynarodowych, nie wyłączając ostatniej Olimpiady Zimowej w Oslo, był podporą drużyny polskiej, godnie reprezentującą naszą grę i zachowaniem sportowców Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Csorich znany jest nie tylko jako dobry zawodnik, ale także jako trener i sekretarz krynickiej Unii. Spod ręki Csoricha wyszło wielu reprezentacyjnych hokeistów polskich, między innymi: Jeżek, Nowak, Janicko, Kurek i całe zastępy naszej hokejowej czołówki.

Doskonale zawodnik, trener i organizator w jednej osobie, wódr skromności i koleżeństwa w pełni zasłużył sobie, by znaleźć się wśród najlepszej dziesiątki naszych sportowców.

Adamczuk Eugeniusz
Leszno

Pamiętajmy o mistrzach mniej popularnych sportów

dość dokładnie artykuł ob. M. Grzegorzewicza w numerze 2/53 „Przeglądu”.

Z dotychczasowych czterech list 10 najlepszych sportowców daje się zauważyć, że najczęściej brani byli pod uwagę sportowcy uprawiający bardziej popularne dziedziny sportu, natomiast bardzo mało albo w ogóle nie zauważono sportowców uprawiających dziedziny sportu mniej popularne lub zaniedbane.

Należy przypuszczać, że z tego właśnie powodu na dotychczasowych listach brak było takich sportowców jak Kiszczurko, Kurkowska — Spychajowa, Góra, Brzuska, Jedrejowska, brak było i siatkarz mimo zdobytych przez nie w roku 1951 wicemistrzostwa Europy.

Wiemy dobrze o tym, że w Polsce kapitalistycznej w zasadzie nie dziedziny sportu, które były mniej popularne i nie przynosiły zysków były zaniedbane, gdyż nikt nie troszczył się o ich rozwój. Obecnie, taki stosunek należy już do przeszłości, gdyż Państwo Ludowe stwarza wielkie możliwości do jak najszybszego rozwoju wszystkich dyscyplin sportowych.

Niewątpliwie, w tym roku na liście najlepszych, obok medalistów znajdzie się wielu wybitnych sportowców — przedstawicieli tych „cichych” konkurencji.

Do takich przede wszystkim należą: Stefan Gajęcki, Tadeusz

W. Włostaw Chybowski, Mirosław Zakrzewska, Alfons Flinik i Leon Ratajczak.

W WIELKIEJ mierze dla spopularyzowania zaniedbanego u nas dotąd sportu, możemy przyczynić się inni Stefan Gajęcki oraz bracia Wiesław i Tadeusz Chybowski, którzy na szlachecką własną konstrukcję pobili trzy mocno wysrubowane rekordy świata nie tylko od 1933 r. Dodać należy, że swe rekordowe wyniki osiągnęli po długich i żmudnych przygotowaniach, wymagających wielkiego nakładu pracy, ambicji i woli zwycięstwa.

Wielki sukces w ub. roku odnosili na mistrzostwach świata w Moskwie nasze siatkarki, ze swym kapitanem Mirosławem Zakrzewską na czele, zdobywając wicemistrzostwo świata. Zagraniczni specjaliści od siatkówki oceniają Zakrzewską jako najlepszą wśród Polek i jedną z najlepszych na świecie, co pozwala przypuszczać, że gdyby cała nasza reprezentacyjna siatka stanowiła klasę, taką jak Zakrzewska, rezultat spotkania o mistrzostwo świata ZSRR — Polska mógłby być dla nas dużo lepszy. Zakrzewska to zawodniczka, która swą wielką formę osiągnęła dość szybko, co rzecz jasna wymaga intensywnie i wytrwałej pracy nad sobą.

Hokej na trawie był dotąd u nas sportem mało uprawianym, zaniedbanym. Mimo

śniej tego pięknego sportu mimo, że uprawiali go w szczególnie trudnych warunkach wytrwale podnosili swoje kwalifikacje. Jednym z nich jest Alfons Flinik motor olimpijskiej reprezentacji polskiej, która zdobyła tam zaszczytne punktowane VI miejsce bliskie takim renomowanym przeciwnikom jak Szwajcaria i Belgia, w zwycięstwie nad którym niewiele z nas wierzyło.

Walory A. Flinika znalazły uznanie znawców hokeja na trawie całej Europy, czego dowodem może być powołanie go do reprezentacji Europy (jako jednego Polaka) — na mecz z mistrzem świata Indiami, — gdzie należał do najlepszych. Niewątpliwie sukces naszych hokeistów na trawie na Olimpiadzie przyczynił się znacznie do ożywienia tego pięknego sportu w całej Polsce, a dużą zasługę ma w tym A. Flinik.

ABY sport uprawiali masy, musi on szerokim frontem ogarnąć wieś, która do niedawna była pod tym względem mocno zaniedbana. Dziś sport wiejski wkracza na właściwą drogę pomimo wielu trudności. Są na wsi działacze i sportowcy, którzy ze trudności nauczyli się pokonywać.

Do takich niewątpliwie należy najlepszy sportowiec wsi polskiej Leon Ratajczak, doskonały sprinter i skoczek, finalistę setki na Spartakiadzie w 1951



A. Flinik

roku i zwycięzca mistrzostw LZS w roku ubiegłym. Leon Ratajczak to sportowiec organizator, instruktor popularyzator i działacz społeczny w jednej osobie. Dzięki niemu powstało wiele nowych LZS-ów dzięki niemu, między innymi sportowcy wiejscy osiągają coraz lepsze wyniki sportowe i szkolniaki wkraczają na właściwą drogę pomimo wielu trudności. Są na wsi działacze i sportowcy, którzy ze trudności nauczyli się pokonywać.

Do takich niewątpliwie należy najlepszy sportowiec wsi polskiej Leon Ratajczak, doskonały sprinter i skoczek, finalistę setki na Spartakiadzie w 1951

Pragniemy widzieć na liście Wójcika

PIERWSZE 4 miejsca w Konkursie — Plebiscyte naszych medalistów olimpijskich nie powinny podlegać, naszym zdaniem, dyskusji. Uważamy jednak, że na liście 10 najlepszych należałoby umieścić nazwisko jednego z polskich kolarzy. Kolarstwo jest dyscypliną, która niejednokrotnie przyniosła dużo zaszczytu i sławy dla barw naszego państwa.

Proponujemy na 5 miejscu w najlepszej dziesiątce umieścić Wacława Wójcika (wielokrotnego reprezentanta Polski w wyścigach o charakterze międzynarodowym), który przysporzył naszym barwom wiele sukcesów.

Wójcik jest zawodnikiem ofiarnym, ambitnym i koleżeńskim. Swoją postawą i zachowaniem daje zawsze przykład innym kolegom. Jest poza tym wychowawcą młodszych pokoleń kolarzy i dobrym trenerem. Dzięki jego pracy na terenie naszego klubu, mogliśmy wychować takich zawodników jak Tadeusz Waliszewski, Marian Więkowski, Jerzy Kulawik i wielu, wielu innych. To, że zawodnik ci znajduje się w tym roku w I klasie zawodniczej, zawdzięczać należy dużej mierze intensywną pracę Wójcika.

Biorąc pod uwagę wyniki sportowe Wójcika, pragniemy go widzieć na liście 10 najlepszych sportowców Polski.

A. Dąbkowski
Sektoria Żeglarska AZS W-wa

Sektoria Kolarska CWKS

Dwie ambicje Dagmar Lerchovej

Praga, w styczniu

DAGMAR LERCHOVA, dwukrotna akademicka mistrzyni świata i mistrzyni CSR w jeździe figuralnej, wcześniej zainteresowała się tańcem. Była już członkinią klubu sportowego Sokół Praga, a w trzy lata później zdobyła pierwszy tytuł mistrzowski w zawodach dla juniorek.

Młodziutka Dasza w równym stopniu jak łyżwiarstwem, pasjonowała się malarstwem i grą na fortepianie, w czym doznała niemałego artystycznego sukcesu. Fryzjer z zawodu, w miarę swych takich renomowanych przeciwników jak Szwajcaria i Belgia, w zwycięstwie nad którym niewiele z nas wierzyło.

Walory A. Flinika znalazły uznanie znawców hokeja na trawie całej Europy, czego dowodem może być powołanie go do reprezentacji Europy (jako jednego Polaka) — na mecz z mistrzem świata Indiami, — gdzie należał do najlepszych. Niewątpliwie sukces naszych hokeistów na trawie na Olimpiadzie przyczynił się znacznie do ożywienia tego pięknego sportu w całej Polsce, a dużą zasługę ma w tym A. Flinik.

ABY sport uprawiali masy, musi on szerokim frontem ogarnąć wieś, która do niedawna była pod tym względem mocno zaniedbana. Dziś sport wiejski wkracza na właściwą drogę pomimo wielu trudności. Są na wsi działacze i sportowcy, którzy ze trudności nauczyli się pokonywać.

Do takich niewątpliwie należy najlepszy sportowiec wsi polskiej Leon Ratajczak, doskonały sprinter i skoczek, finalistę setki na Spartakiadzie w 1951



swej pracy, bowiem zdobywała tytuł mistrzowski w jeździe figuralnej. Sukces ten powtórza w dwa lata później na Akademickich Mistrzostwach Świata w Połaniec-Stalin.

W tymże roku zostaje mistrzynią CSR i szczęśliwie broni tytułu w następnych mistrzostwach krajowych. W mistrzostwach świata i mistrzyni CSR w jeździe figuralnej, wcześniej zainteresowała się tańcem. Była już członkinią klubu sportowego Sokół Praga, a w trzy lata później zdobyła pierwszy tytuł mistrzowski w zawodach dla juniorek.

stwach świata, Dasza dwukrotnie zajmuje piąte miejsce, a w mistrzostwach Europy raz jest szósta i raz — siódma.

Dagmar Lerchova, która z radością wspomina Kongres Pokoju w Warszawie, na którym była delegatką swego kraju, żałuje, że dotychczas nie mogła spotkać się na zawodach z jej polskimi koleżankami.

Cieszyłabym się z tego spotkania na tafi lodowej, wszystkim jedno czy w Polsce czy u nas — mówi Lerchova. — Myślę, że mogłabym wówczas przekazać swym polskim koleżankom wiele z mojego doświadczenia, a potem, kto wie, może startowałybyśmy razem na mistrzostwach świata...

Lerchova przygotowuje się obecnie do akademickich mistrzostw świata w Wiedniu. Jednocześnie studiuje filozofię.

Mam dwie ambicje w tym roku — mówi z uśmiechem —

pragnę zdobyć tytuł akademickiej mistrzyni świata i tytuł... doktora filozofii.

O tej jej drugiej ambicji mam okazję przekonać się, spojrzawszy na stół w pokoju Lerchovej. Zapelniony książkami i zeszytami.

J. Choutka

Indicuj podstar
nem polskim sportowcem
z obywatelstwem litu
„Przeglądu Sportowego”
nasza
Dagmar Lerchovej
Praga, leden 1952

Rellektorem po ringach

MISTRZ olimpijski Laszlo Papp przysparza wiele kłopotów kierownictwu pięciarsztwa węgierskiego. Polegają one na tym, iż Papp nie może znaleźć na Węgrzech godnych siebie przeciwników. Laszlo po prostu cierpi na „bezbobocie”.

Bierze on udział w drużynowych rozgrywkach Węgier w zespole Basty, ale jego rywale już w pierwszych rundach poddają się lub zostają znokautowani, a tymczasem Papp narzeka, że jeśli ma się utrzymać w formie, to musi być zmuszony do wysiłku i powinien toczyć trzy rundowe walki z równymi przeciwnikami.

Jak więc wyjść z tego impasu? Znalezione już sposoby. Papp będzie teraz walczył przeciwko bokserom „sztafetom”, to znaczy, że co każdą rundę będzie zmieniał przeciwnika!

Czy system ten wyda dobre rezultaty przekonamy się w czasie mistrzostw Europy.

La Motta, ex-mistrz świata w kategorii średniej stoczył o jedną walkę za dużo. Walczył on z Dan Nardico na Florydzie i w słodkiej rundzie znalazł się na deskach do pingu, a w czasie przerwy poddał się.

Motta swego czasu odebrał tytuł mistrza świata Francuzowi Cerdanowi i nigdy w czasie swojej kariery pięściarskiej nie zapoznał się z deskami. Nazywano go bokserem o „żelaznej szczęk”.

Ale ciężka karta zawodowca trwała krótko. Motta przekroczył trzy krzyżówki i nie jest już w stanie stawiać czoła młodszemu bokserom. Żelazna szczęk zmiażdżyła.

(Kt)

Hokeiści podzieleni na grupy w mistrzostwach świata

Z dniem 31 stycznia upływa ostatni termin zgłoszeń do hokejowych mistrzostw świata, które rozegrane zostaną w dniach 6—15 marca w Zurichu i Bazylei. Obecnie został już przeprowadzony podział drużyn na dwie grupy.

Państwa, które brały udział w ostatnich mistrzostwach świata, zaliczone są do grupy A. Startować tu będą: Czechosłowacja, Finlandia, Niemcy zachodnie, Norwegia, Polska, Szwecja i Szwajcaria.

Gdyby w mistrzostwach wzięła udział drużyna ZSRR to grałaby ona również w tej grupie, a Norwegia, która ostatni raz w klasyfikacji na Olimpiadzie w Oslo — przesuwała się

do grupy B. Drużyny, zaliczone do grupy A, rozegrają walkę o tytuł mistrza świata.

W grupie B startować mają: Belgia, Francja, Holandia, Anglia, Jugosławia, Włochy i Austria. Reprezentacje tych państw walczyć będą o dalsze miejsca w punktacji ogólnej.

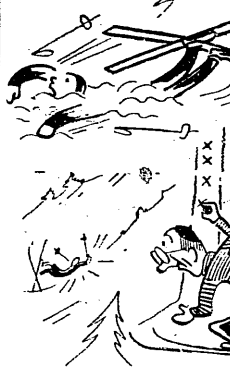
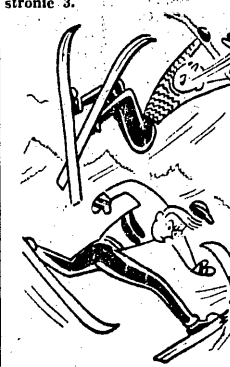
Rozgrywki w grupach ułożone będą w ten sposób, aby każda drużyna miała jeden dzień odpoczynku po rozegraniu dwóch meczów.

Mecze odbywać się będą na dwóch lodowiskach — otwartym i krytym.

Hokejowe mistrzostwa świata juniorów będą rozgrywane w tym samym terminie i na tych samych lodowiskach.

KTO TAK JEŹDZI NA NARTACH?

Błyskawiczny konkurs Przeglądu w opracowaniu E. Alaszewskiego. Rozwiązanie na stronie 3.



Akademicy po raz pierwszy walczą o tytuły na bojach

Sport bojerowy stale się coraz bardziej popularny w Akademickim Zrzeszeniu Sportowym. W bieżącym sezonie odbędą się po raz pierwszy Akademickie Bojerskie Mistrzostwa, które rozegra na kondycyjno-treningowego.

Oboz kondycyjny AZS odbędzie się w Giżycku w dniach 10—19 lutego. Uczestniczyć w nim będzie około 40 osób (1/3 tej liczby stanowić mają kobiety). Zawodnicy korzystając z 8 szluzów typu monotypu XV z bazy GKKE. Kadre instruktorów stanowić będą czołowi zawodnicy AZS.

Ostatnie trzy dni kursu kondycyjnego przeznaczone są na rozegranie mistrzostw. Wyłoną one reprezentację zrzeczenia na mistrzostwa Polski.

Wysięgi przeprowadzane będą systemem przesiadania się sterników. Dwuosobowe załogi składają się z reprezentantów jednego środowiska. Załogi zwycięskie startować będą w mistrzostwach Polski w niezmienionym składzie.

Szczególnie należy kładzie zwrócić na jak najbardziej masowy start kobiet. Będą one walczyć w osobnej konkurencji.

(m)

Czy pamiętasz...?

SKOZKOWIE i „kombinatorzy” wyszli przed „Przegląd”. Razem z nimi też trenerzy — „Poldek” Tajner i Franek Bruda. Jest również Andrzej Maruszarz ze swymi biegaczami. Reszta uczestników Centralnego Ośrodka Szkolenia Narciarskiego Związku Narciarzy Zrzeszeń Sportowych przed chwilą wyjechała do Kuźnicy.

— Czy marzył ktoś z nas za dziecięcymi lat, że będzie miał tak uspaniałoty spręt i taki ekwipunek, jaki ma dzisiaj nasz młodzież? — mówi trener Bruda.

Starsi przytaknęli mu gorąco. Chłopcy i dziewczęta otoczyli nas kołem i zaczęli przysłuchiwać się dyskusji, która odzwierciedlała w pamięci fakty sprzed 20 lat. Młodzież dowiedziała się o tym, w jak trudnych warunkach wzrastali ich dalsi trenerzy i zrozumieć, jak trudniejsza jest praca w obecnych, idealnych warunkach...

— PAMIĘTAM, było to w 1932 roku — opowiada Bruda — gdy dostaliśmy od ojca domowej roboty narty Miśtem ioboczas 9 lat. Do tego czasu jeździłem i zjeżdżałem na... kłepkach od beczki.

Ala z chwilą otrzymania nart (na które dzisiaj nikt by nie spojrział), zaczęła się nowa „tra-

pedia”. Skąd wziąć buty „Świątecznych” matka nie pozwoila brać, bo po paru jazdach rozciągałyby się. Ze łzami musiałem prosić ojca, robotnika w kamieniołomach, by pozwolił nosić jego zapasowe, robocze buty. Wiele z tym było śmiechu i jeszcze więcej kłopotu. Bo trzy stopy takie jak moja jedna, mogły się tam zmieścić. Dostawanie... wyskakiwałem z butów.

— Pamiętasz — dodaje Tajner — jak to w czasie wakacji w 1935 i 1936 roku posłaliśmy do kamieniołomów, gdzie tukliłmy przez całe 2 miesiące kamienie, by potem za zarobione pieniądze kupić sobie prawdziwe narty i buty.

— A wiedziecie — ciągnął dalej mistrz sportu do odczapającej go młodzieży — że w domu u nas było bardzo ciężko. Ojciec i matka przez wiele lat pracowali na folwarku u bogatego dziedzica, a w domu bieda aż pisała. Było nas jedenaścioro, teraz zostało nas tylko 6. Reszta nie wytrzymała tych warunków.

TERAZ wydaje się to trochę śmieszne, ale kto wówczas z nas myślał o rekawiczkach! Jak w ręce było zimno, to się

ukradkiem brało matczyne stare polonocy i nacigało na ręce, aż po same... łokcie, a jak butów nie było (co się często zdarzało), to się nogi owijało w szmaty.

— Co mówili o młodych chłopakach, czy nawet średniej klasy zawodników — dodaje Andrzej Maruszarz — kiedy nawet kadra narodowa nie miała przed wojną odpowiedniego sprzętu. Ja sam jadąc w 1932 r. na Olimpiadę do Lake Placid startowałem na takich nartach, których dziś nie chciałby zająć żaden z juniorów na naszym obozie.

Z uwagą wsłuchiwała się młodzież w opowiadania swych nauczycieli. Potem zaczęli sami mówić. Dziewczęta i chłopcy z Karpacza, Iwonicza, Jeleniej Góry, Suchej, Zakopanego, Warszawy, Gdańska, Góleszowa i Krakowa mówili o tym wszystkim co otrzymują by móc uprawiać sport.

17-letni Józef Legierski „kombinator” z Koniakowa (obok Istebnej) opowiada, że ich sekcja Górnik otrzymała ostatnio 70 par butów i tyleż par nart, wśród których były skórzane, białe, „skokówki”, „szkocki”. Pełny ekwipunek narciarski otrzymali również chłopcy Unii z Istebnej. Nawet z dalekiego Gdań-

ska, gdzie śniegu jest stosunkowo mało, znaleźli się na obozie juniorów młodzi narciarze Budowlanych ze sprzętem otrzymującym od swego zrzeszenia.

Tamte czasy — Brody, Tajnera czy Maruszarza — są dla nich już tylko odległym wspomnieniem.

A. Skot.



Jeden z wielu młodych obiecujących skoczków narciarskich: Zbigniew Korzeniowski — zdobywca drugiego miejsca podczas ostatniego konkursu rozegranego na Dużej Krokwi w Zakopanem.

Foto CAF